

AKTUALIZACJA (08.11. - **Był sobie jazz ... w Nowej Hucie... a brzask rzeński, że ho! Ho!**)

A już sądziłam, że nikt tego nie czyta. Mam jednak bardzo uważną czytelniczkę, panią Jolę Brożek, która, jako „tutejsza” (że tak powiem, nowohucka z dziada pradziada☺) wie prawie wszystko o Nowej Hucie! Dziękuję, pani Jolu! Liczę na dalszą opiekę merytoryczną☺) Serdeczności! A uwagi dotyczą XI LO - ja napisałam, że wtedy na przełomie lat 50. i 60. XX wieku było to IV LO, a okazało się, że XIV LO!

Przy małej czarnej



W nowootwartej kawiarni „Stylowej” w Nowej Hucie — dobrze urządzonym lokalu — mile spędza się czas przy kawie, słuchając orkiestry.

Ale miałam czuja! Alarm dla ... Stylowej! W ramach kryzysu ostatnia legendarna restauracja nowohucka może zniknąć z mapy! Nowa Huta powoli zamiera. Kiedyś były: Bambo, Maleńka, Mozaika, Arkadia, Orbita, Violinka, Orbita, Znicz, Ewa, Słoneczna ... itd. itp. Dzisiaj - miasto chce podnieść czynsz na poziom nie do przejścia - więc może za jakiś czas będzie tam kolejny Rossman, albo inne Tesco! Trzeba coś zrobić! Może profil „Tak!! Dla Stylowej w Nowej Hucie” albo co?

Przettrzymała Stylowa różne czasy - od 1956 r. i teraz demokracja ma ją pokonać?

A tymczasem przy Alei Róż otwarto „Stylową”!!! Był lipiec 1956 r.

Dziennik Polski 1956, nr 178, s.

W 1956 roku
(2 lutego)
dopisujemy
kolejne
jazzowe
wydarzenie -
koncert w
Teatrze
Ludowym

Budujemy
socjalizm, 1956,
nr 22, str. 1



Usłyszymy również uroczę piosenki francuskie i polskie w wykonaniu miłutkiej MICHEL BALARD, Polki z Francji, która powróciła do ojczyzny i tym razem śpiewa przy akompaniamencie pierwszego, prawdziwie jazzowego zespołu nowohuckiego, wychowanków ZDK...

Pierwszy prawdziwie jazzowy zespół ZDK HiL - tak sobie patrzę i przypominam opowieści pana Piotra Niteckiego o premierowym występie Kolorowego Jazzu, na którym byli koleżanki i koledzy z XI LO (wówczas IV). Czy to ten koncert? Bo pierwszy z prawej, pianista - to jak nic Józef Krzeczek! Prawda? Opowiadał pan Nitecki, że to była też premiera sceny obrotowej w Teatrze Ludowym. Zespół wjeżdżał na niej do publiczności i ... podobno miał problemy z utrzymaniem rytmu na tej ruchomej scenie! Opowieść Piotra Niteckiego tutaj:

http://www.facebook.com/profile.php?id=100000856324959&ref=tn_tinyman

Jejku, ależ to żmudna praca - badanie dziejów muzycznych Nowej Huty!!! I prawie detektywistyczna!

KALENDARIUM:

ROK 1955

1. 27 listopada 1955 - pierwszy koncert quasi jazzowy w Domu Młodego Robotnika
2. 7 grudnia 1955 - koncert zespołu Andrzeja Kurylewicza i Wandy Warskiej w sali Zespołu Pieśni i Tańca na os. C-2 (obecnie os. Górali)
3. 17 grudnia 1955 - ponownie Andrzej Kurylewicz i Wanda Warska, także Zbigniew Cieplik na harmonijce ustnej (sala Teatru Ludowego).

ROK 1956

4. Luty 1956 (2 lutego) - Usłyszymy uroczę piosenki francuskie i polskie w wykonaniu milutkiej Michel Balard, Polski z Francji, która powróciła do ojczyzny i tym razem śpiewa przy akompaniamencie pierwszego prawdziwie jazzowego zespołu nowohuckiego, wychowanków ZDK...
5. 5 marca 1956 - koncert „Błękitnego jazzu” w hali sportowej ZS „Gwardia” oklaskiwało ponad 5 tys. Robotników Huty im. Lenina
6. Maj 1956 - koncert autorstwa Stanisława Florca „Kombinat humoru, piosenki, jazzu i tańca”
7. Czerwiec 1956 - zespół rytmiczny ZDK HiL gra jazz w Ostrawie (w tym zespole na pewno grał Józef Krzeczek, kto jeszcze - na razie nie wiem, może ktoś wie?)
8. 24 lipca w Nowej Hucie koncert m.in. orkiestry jazzowej Charlesa Boverly - oczywiście Hala Garaży!
9. Październik - grudzień - konkurs instrumentalistów i zespołów jazzowych i rozrywkowych „Echa Krakowa” oraz Polskiego Radia Kraków.



Czyż nie piękna historia?

2011 r. - maj - Muzeum, os. Słoneczne - od lewej Tadeusz Szczepański (w 1955 - gra na gitarze), Żywistaw Szczerbiński (1955 r. - akordeon), Stanisław Florek (1955 - solista), Juliusz Malik (1955 r. - tutaj ma chyba marakasy w dłoniach, a tak w ogóle grał na kontrabasie).

I tak historia nowohucka zatoczyła koło!



27 listopada 1955 r. Pierwszy, inauguracyjny koncert nowohuckiego zespołu jazzowego w DMR (Domu Młodego Robotnika) przy ul. Bulwarowej.

CDN

Pozdrawiam, Krystyna Downar